

No 225.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Saturnina M.
Wt. św. Andrzeja Ap.
Sr. św. Elżbiety B. W.
Czw. św. Biblianny P.
Piąt. św. Franciszka Ks.
Sob. św. Barbary P. M.
Niedz. św. Sabby Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 47
Zachód słońca: godz. 3 m. 50
Dług. dnia: godz. 8 m. 3

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Bgz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 522.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 29 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkę;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłano” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Scytmiana 63.

Jutro

„Odrodzona Ewa”

Komedia w 3-ach aktach
Heleny Rozgórskiej.

Początek o 8 m. 15 wiecz.

Alzacya i Lotaryngia.

Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość, że w Mulhouse przyszło do starcia na tle narodowym francusko-niemieckim. W jednej z restauracji automat muzyczny grał marsyliankę, przyjętą z entuzjazmem; gdy w chwilę potem obecni Niemcy zażądali hymnu «Heil dir im Siegerkranz», hymn Zjednoczenia Niemiec, którym witało Wilhelm I, zwycięzcę Francji, wjeżdżającego tryumfalnie przez bramę brandeburską do nowej stolicy państwa — został wygwizdany. Głównego promotora manifestacji wydalono, lecz sprawa alzacko-lotaryńska stanęła znowu na porządku dziennym w opinii, zaskoczonych — o ile się informowała z prasy niemieckiej — niespodziewanym dla niej faktem.

Prasa niemiecka przedstawiała stosunki na kresach zachodnich, jako idealne. Artykuły o «kulturze niemieckiej» prześcigały się w wielbieniu pokojowego odzyskania krajów praniemieckich. Ideologię separatyzmu kulturalnego uważano za stłumioną; o politycznym wogóle nie mówiono. Ze zaś równocześnie prąd rządowy radykalny francuski, niechętny nacjonalistom, tłumil w prasie echa objawów z tamtej strony granicy, jak np. manifestacje przed posągiem Strasburga, przeto oba fałszywe obrazy uzupełniały się i zlewały w plastyczną wizję krajów, pogodzonych z losem i zasymilowanych przez wielką niemiecką ojczyznę.

W tej atmosferze pokoju zabrzmiały gwizdy mulhouseńskie. Prasa niemiecka przypomina sobie fakta z niedawnej przeszłości i wyciąga wnioski. Oto w r. 1908 odbyło się w Noisseville poświęcenie pomnika na cześć żołnierzy francuskich, którzy padli tam w r. 1870. Rząd znalazł się wobec projektu tej uroczystości w niemiłym położeniu. Gdyby nie pozwolił, okazałby obawę i osłabiłby legendę o zupełnym uspokojeniu Alzacyi; zezwalając, ryzykował podsygnięcie uczucia separatystycznego świadomością ucisku. Sześć miesięcy trwała zwłoka z zatwierdzeniem projektu pomnika.

W kwietniu 1908 r. posłowie lotaryńscy do parlamentu niemieckiego głosowali przeciw ustawie o stowarzyszeniach, która jest ustawą antypolską. Rząd dostrzegł w tem opozycję zasadniczą przeciw germanizacji i uznał, że lepiej tego ognia nie podsycać. W miesiąc później projekt pomnika i obchodu był zatwierdzony. I oto obchód stał się taką manifestacją antyniemiecką, jakiej Lotaryngia nie pamiętała. Prąd francuski

wybuchnął na powierzchnię; stało się jawnem, że Alzacya, a zwłaszcza Lotaryngia, mają dalej zwycięzców i zwyciężonych, zdobywców i podbitych.

Przy ostatnich wyborach do parlamentu okazało się, że stronnictwo, które chce mieć wpływy, musi, bez względu na barwę polityczno-społeczną, iść pod hasłem: «precz z niemieczyzną», przyczem zastrzegają się wszystkie, że okrzyk ten nie jest synonimem hasła „Precz z cesarstwem!”, że idzie o kulturę, nie o politykę.

Odpowiednio zachowuje się prasa miejscowa. O «Journal d'Alsace-Lorraine», wychodzącym w Strasburgu, wyrażają się umiarkowane dzienniki niemieckie, iż „żadne pismo w państwie nie używa tak śmiałych antyniemieckich wyrażań. Dziennik taki mógłby ujść za wydawnictwo paryskie.”

A «Messin», wychodzący w Metz, nie waha się w bezpieczny przed konfiskatą sposób porównać Niemców z „bandą złooczyńców, która napadła cudzy dom i dziwi się, że lokatorzy nakoniec ją wyrzucają.”

Rząd — stwierdza «Köln. Volksztg» — w artykule, poświęconym tym stosunkom, jest wobec ruchu francuskiego bezbronny. Od uroczystości w Noisseville odrodzenie uczuć francuskich rośnie i „dziś osiągnęło takie napięcie, jakiego znawcy stosunków nie pamiętają od r. 1870”. Aneksye zbrojne okazują więc znowu swą powierzchowność, a fikcja Niemiec, jako państwa jednolitego narodowo, musi liczyć się odtąd z nowym wyłomem. Do kresów wschodnich i północnych przybywają cesarstwo kresy zachodnie. Dalszy rozwój stosunków nasuwa zwłaszcza zajmujące zagadnienie, jaką taktyką rząd berliński dalej prowadzić zamierza, oraz jakie będzie stanowisko „hakaty”, której obok Szlezwiugu i Poznańskiego, przybywa nowe pole działania: Alzacya i Lotaryngia.

Samorząd w Chełmszczyźnie.

Korespondent „Warsz. Dniwnika” z Chełmszczyzny zapewnia, że projekt samorządu miejskiego dla nowej gubernii chełmskiej został już opracowany, a w najbliższej przyszłości ułożona będzie ustawa ziemiska dla wsi w Chełmszczyźnie.

Główne zasady samorządu miejskiego w Chełmszczyźnie są następujące: Do składu rady miejskiej wchodzi radni wszystkich narodowości. Rosyanie i prawosławni mają połowę miejsc w radzie miejskiej, pozostałe zaś miejsca w radzie miejskiej przeznaczone są dla polaków i innych

wyznań chrześcijańskich, i dla żydów, liczba radnych żydów wynosić może jedną piątą część ogólnu radnych.

W Chełmie, jako w przyszłym mieście gubernialnem, liczba radnych miejskich wynosić ma 40, w tem 20 rosyjan, 12 polaków i Niemców i 8 żydów.

Samorząd miejski w Chełmszczyźnie różni się będzie nieco od samorządu miejskiego w Cesarstwie, wprowadzono bowiem do ustawy kilka zmian. Mianowicie w zarządzie miejskim będą mogli brać udział nie tylko właściciele domów, ale i lokatorowie. W radzie miejskiej w Chełmie i w innych miastach Chełmszczyzny, lokatorowie będą mieli połowę miejsc. Korespondent „Warsz. Dniwn.” wiele sobie z tego powodu obiecuje i żywi nadzieję, że Chełm wkrótce po wprowadzeniu samorządu miejskiego stanie się miastem wzorowym pod względem porządku i urzędzeń miejskich.

„Związek majowy”.

Parę już wzmianek zamieścił „Rozwój” o „Związku majowym”. Czytelnikom należy się objaśnienie o zadaniach tej nowej korporacji. Czerpiemy je z nadesłanej nam, zatwierdzonej ustawy Związku.

Członkami jego mogą być tylko dzieci w wieku szkolnym. A celem Związku jest zapobieganie niszczeniu gniazd ptasich, obrona ptactwa przed szkodnikami, zaopatrywanie ptaków podczas zimy w pokarm i wogóle opieka nad zwierzętami.

Związek działa w tych tylko wsiach, w których są szkoły, i w miastach.

Każdy członek związku otrzymuje instrukcję, i przyrzeka stosować się do niej, a prócz tego — znaczek w postaci latającej jaskółki, z prawem noszenia na klapie.

W związku znajdują się także opiekunowie i opiekunki, czuwający nad zewnętrznym porządkiem i działalnością związku. Mianuje ich i uwalnia zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, a zatwierdza gubernator piotrkowski za zgodą kuratora warszawskiego okręgu nankowego.

O bezpłatnych przejazdach na wycieczki, pogadankach, odczytach i o „święcie majowym” dowiedzą się czytelnicy szczegółowo, gdy przyjdzie pora na te rzeczy.

Z prasy polskiej.

Konkurs jubileuszowy.

Dla upamiętnienia półwiekowej działalności swojej „Tygodnik Ilustrowany“, nierozzerwalnie niemi złączony z piśmiennictwem polskim, zamierzył ogłosić nowy konkurs literacki, w nadziei, że turniej ów wzbogaci niejednym dziełem pięknym, o trwałej wartości, skarbiec beletrystyki ojczystej.

Ogłasza tedy konkurs na nowelę bez ograniczenia treści i objętości, nie większą jednak nad tysiąc wierszy druku.

Na nagrody przeznacza rubli 1,000, a mianowicie:

Nagroda 1-sza 400 rubli. Nagroda 2-ga 300 rubli. Nagroda 3-cia 200 rubli. Nagroda 4-ta 100 rubli, oprócz honorarium.

Skład sędziów stanowią uproszeni przez redakcję Tygodnika Ilustrowanego: pp. Ignacy Baliński, Władysław Bukowiński, Ignacy Chrzanowski, Zdzisław Dębicki, Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Jan Lorentowicz, Władysław Rabski, oraz redaktora „Tygodnika Ilustrowanego“ w osobach: p.p. Józefa Wolffa, Artura Oppmana (Or-Ota) i Henryka Gallego.

Termin ostateczny nadsyłania rękopisów: 1-go lutego 1910 roku, do godziny 3-ej po południu pod adresem „Tygodnika Ilustrowanego“ przy ul. Zgoda № 12 w Warszawie, lub księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie, Rynek № 23.

Nazwisko autora winno być umieszczone w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej godłem i pseudonimem; to samo godło i pseudonim powinny być powtórzone na rękopisie.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

W sprawie bawełny.

Wszystkie państwa europejskie, posiadające kolonie, starają się usilnie o rozwój w nich uprawy krzewu bawełnianego, ażeby dostarczyły surowego materiału swojemu przemysłowi włókienniczymu i uczynić go niezależnym od Ameryki, głównej dotychczas dostawcy bawełny. Przemysł bowiem bawełniany w Stanach Zjedn. tak się rozwija, że wkrótce będzie mógł zużyć cały swój materiał surowy, a w takim razie Europie zagrozi „głód bawełniany“. W roku 1875 Stany Zjednoczone zużyły 4 mil. pudów bawełny, a w roku 1906 już 68 mil. Od tego zaś czasu przemysł włókienniczy jeszcze bardziej się tam rozwinął.

Aby niezależnie się chociaż w części od Ameryki, w której nie tylko własny przemysł może całą produkcję bawełny pochłonąć, ale też mogą zatamować jej wywóz trusty, albo wojna (jak w roku 1861), pierwsza Anglia pomyślała o utworzeniu wielkich plantacji w Egipcie i w tym celu zaprowadziła irygację gruntów. Trzyma się przytem ściśle i konsekwentnie zasady, że wodą rozporządza państwo, gruntami ich właściciel. Ze zaś państwo umiejętnie dba o to, żeby podział wody był zgodny z interesami i potrzebami społeczeństwa, a w szczególności rolnictwa, stąd zapanował dobrobyt w kraju i napłynęły do niego setki milionów kapitałów prywatnych. Obecnie odbywa się w Egipcie nawodnianie sztuczne północnej części Deltę na przeszerzeniu około 700,000 morgów.

Dobry przykład Anglii podzielał dodatkowo i na Turcję, która za 4 — 5 lat będzie posiadała w Mezopotamii obszernie plantacje bawełny dzięki zaprowadzeniu sztucznego nawodnienia.

Rząd rosyjski zwrócił też w ostatnich czasach uwagę na pozytywne, płynące z posiadania własnych plantacji, i zajął się irygacją przestrzeżeni ziem w Turkiestanie i kraju Zakaukaskim, wzorując się na gospodarce angielskiej w Egipcie.

Rozbicie balonu.

Tragiczne zakończenie miała wyprawa aeronautów dra Brinckmanna z Berlina i architekta

Frankego z Poznania, którzy w poniedziałek w balonie „Kolmar“ o pojemności 2200 metrów kubicznych gazu wyruszyli ze Schmargendorf, w pobliżu Berlina. Wiatr poniósł ich odrazu na południe, przepłynęli nad Alpami, nad północnym płaskowzgórzem włoskim, nad Adryatykiem, przesyłowali nad Istrią, znajdowali się w Kroacji w pobliżu wioski Krasica, gdy skutkiem silnego wiatru bora, balon wpadł na górę Osternica, pękł i runął w przepaść. Obaj aeronauci znaleźli śmierć. Stara wieśniaczka z Krasicy zbierała w lesie suche gałęzie, i spostrzegła zwłoki mężczyzny ze zmażdżoną czaszką. Natychmiast wróciła do wsi, wzywając pomocy. Ratunek był już niemożliwy. Znaleziono długiego człowieka z pękniętą czaszką, miał oczy owiązane chustką. Widocznie zakrył je spadając, aby nie widzieć, co się z nim dzieje. Opodal leżały szczątki balonu.

Dr. Wilhelm Brinckmann miał lat 34, był cenionym lekarzem, poświęcał się zwłaszcza chorobom dziecięcym, aeronautyką zajmował się z amatorstwa. Brał udział we wszystkich konkursach niemieckich, on to przepłynął w balonie morze Bałtyckie i na granicy rosyjskiej miał zajście z rosyjskimi kozakami.

Architekt Hugo Franke pochodzi z Kolmaru, mało był dotychczas znany na polu aeronautyki. Mieszkał w Poznaniu.

Z piśmiennictwa.

Pilecka Ida, „Z za świata“. Zbiór nowel (Biblioteka dzieł wyborowych. Warszawa. 1909).

Wszelaki utwór literacki, czy nim będzie powieść, romans, czy nowela, musi stanowić cząstkę światopoglądu autora, musi odświeżać ten kącik duszy jego, w którym, jak w pryzmacie odbijają się lub łamią promienie zdarzeń, padające na duszę ze świata i życia. Z tego punktu widzenia, każdy pisarz, kreślący wypadki i odtwarzający charakter, mówi nam poniekąd o sobie; w tym względzie każdy utwór jest, bo być musi, subiektywnym i do pewnego stopnia tendencyjnym.

Ale też taka tendencja — to istotne prawo pisarza i ona to głównie nadaje jego słowu znaczenie społeczne.

Mroczny satyryzm Swifta i łagodny humor Dickens'a, surowy naturalizm Zola i mistyczny iluzjonizm Maeterlinka, ponury weryzm Oli Hansona, lub biofilozoficzny erotyzm Przybyszewskiego, predestynacyjny tragizm i heredytaryzm Ibsena, równoległy jak subtylizm Prevosta lub Goncourtów, do krwi bolesny pesymizm Żeromskiego i głęboki filozofizm społeczny Prusa, krzepki realizm Remonta, lub sceptycznie finezyjny ironizm Weissenhoffa wyglądają ku nam z najdrobniejszych niemal utworów rzezonnych pisarzy.

Oczywiście, ażeby dzieło natchnienia i rozważań nie tylko targnęło naszym uczuciem, ale zadowalało zarazem nasz smak estetyczny, potrzeba koniecznie, aby zasób środków artystycznych pisarza i łatwe ich zażywanie stały na wysokości jego osobistych poglądów, aby myśl nie ugrzęzła w niedołącznym słowie, aby pod tęczami nie zabrakło granitów.

Pani Pilecka nie jest już nowicjuszką w literaturze. Poetka, pełna talentu i polotu, dała się też poznać, jako uzdolniona autorka utworów scenicznych. Obecnie wydany przez „Bibliotekę dzieł wyborowych“ zbiorek nowel i pyłków (niektóre z nich były już poprzednio drukowane w pismach peryodycznych) należy do utworów tak zw. nastrojowych. Lekką dłoń trącana struna jęczy w nich żałośnie, lub lka rozpaczliwie, budząc w duszy czytelnika oddźwięk smętny i łzawy. Wszędzie z poza nich spogląda ku nam na świat i życie, smutna i szlachetna dusza niewieścia, bolejąca szczerze nad siostrzycę niedolą, którym przeznaczanie zawistne i przewrotność ludzka zabiły szczęście lub zdruzgotały życie. A wśród tych poszumów rozpacznych i zgrzytów gorczy widać się, jak mistyczny wątek, wizje snów proroczych i tajemniczych obecowań ze światem zagrobowym, co mają rozwiązać otchłanną zagadkę duchowego życia. Język autorki podniosły i poetyczny, grzeszy tylko niekiedy nadużyciem tak modnych dziś nie-domówień, co raz potrochu, jakby naśladownicza maniera, u autorki o talencie, skądinąd, wcale oryginalnym. Jakby intruz, pośród tych smutnych

obrazów znalazł się też w zbiorze szkic komiczno-satyryczny („Władek“), zresztą zupełnie udatny.

F—n.

ś. † p.

CYPRYAN GODEBSKI.

W Paryżu umarł Cypryan Godebski jeden z najwybitniejszych polskich artystów-rzeźbiarzy.

Urodzony we Francji, na emigracji w roku 1836, kształcił się w Paryżu, a talent jego rozwijał się tak pięknie i tak szybko, że już prace 22-letniego młodzieńca znalazły dostęp do Salonu.

Pomimo długiego pobytu za granicą, zmarły artysta nie utracił kontaktu z krajem, któremu poświęcił wiele dzieł swoich. W Warszawie stoi wspaniały pomnik Mickiewicza jego dłuta, w Krakowie pomnik Kopernika w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej i pomnik Fredry przed teatrem miejskim. Oprócz tego wykonał Godebski cały szereg bustów ludzi znanych w Polsce.

Dwukrotnie ożeniony pozostawił zmarły artysta jedynego syna Cypryana, który mieszka również stale we Francji.

Wnuk bohatera, poległego przed stu laty w r. 1809 pod Raszynem, syn Ksawerego, literata i historyka, ś. p. Godebski gorąco kochał kraj rodzinną. Ogólne wykształcenie otrzymał w szkole batignolskiej, poczem wstąpił do akademii sztuk pięknych w Paryżu, po ukończeniu której rozpoczął praktykę w pracowni rzeźbiarza David'a d'Angers, dzięki czemu zdobył technikę pierwszorzędą.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przemysława i Jutro Ludostawa.

TEATR POLSKI. (Ceglarna 63). Jutro „Odrodzona Ewa“, komedia H. Rozgórskiej. Początek o godzinie 8 m 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w Przytułku starców i kalek (ul. Dzielna) o g. 4 1/2 po poł., ogólne zebranie członków Ochrony I.

ODCZYT. Jutro (w lokalu Tow. krajoznawczego, Rozwadowska 15) o godz. 8 wieczorem p. Ign. Wolanowski wygłosi odczyt na temat „Łódź i jej okolice w XVI stuleciu“.

DYSKUSYA. Jutro (w lokalu Tow. Kultury Polskiej (Srodula 11) o g. 8 i pół wiecz. wieczór dyskusyjny na temat „Jak się tworzyły w ciągu dziejów pojęcia moralne?“

KRONIKA.

(h) Poświęcenie obrazu. Wczoraj w obecności licznie zebranych pobożnych, w kościele św. Krzyża o godz. 8-ej i pół rano ks. kanonik Karol Szmidel, miejscowy proboszcz w asystencji księży Jakubińskiego i Knapkiego, poświęcił nowy obraz Matki Boskiej Różańcowej w odrestaurowanej kaplicy i odprawił Mszę św. Ceremoniarzem uroczystości był ks. Bakalarczyk. Wszystkie bractwa wystąpiły ze swymi chorągiewkami, a chór żeński wykonał pień religijny.

Po skończonej Mszy św. ks. kanonik Szmidel ze stopni ołtarza przemówił do zebranych, dziękując za ufundowanie pięknego obrazu.

(x) Nowe parafie. Podział Łodzi na 5 parafii rzymsko katolickich wchodzi w życie stanowiąc od nadchodzącego Nowego Roku. Proboszczem parafii św. Stanisława Kostki władza archidiecezjalna zamianowała Jks. prałata Wincentego Tymienieckiego, który przybył już do Łodzi dla wyśzukania lokalu na probostwo.

Ks. Wincenty Tymieniecki przychodzi do Łodzi, jako proboszcz nowoutworzonej parafii św. Stanisława Kostki, przy budującym się obecnie kościele, z Łowicza, gdzie już zajmował stanowisko proboszcza.

Łódź zna księdza Wincentego, bowiem 1898 roku był on wikaryuszem przy kościele św. Krzyża. Wtedy gorliwie zajmował się sprawami dobroczynnymi i pięknie zaznaczył krótką swoją działalność, pracując dla ludu i biednych. Opuszczał Łódź z żalem. Teraz do niej powraca jako szambelan i proboszcz.

Lokale potrzebne są w ogólnej ilości 10 pokojów na mieszkania dla proboszcza, wikaryu-

szów, służby kościelnej i kancelaryi parafialnej i poszukiwane są w okolicach kościoła św. Stanisława Kostki. Mogą być w jednym, dwóch, a nawet i trzech domach.

(h) **Uroczystości św. Cecylii.** Wczoraj, o g. 12^{1/2}, w kościele św. Krzyża odprawiono nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia rzemieślniczego śpiewaczego «Lira», z powodu uroczystości św. Cecylii.

W czasie Mszy św., chór męski pod batutą dyrektora, p. Alfonsa Brandta, wykonał mszę Gounoda. Odśpiewano duet „Pod krucyfiksem” Faure'a.

— W zeszłą niedzielę w tymże kościele w czasie Mszy św. śpiewały chóry «Lutni», na której intencję było odprawione nabożeństwo.

Pod batutą dyrektora p. Alojzego Dworzaczka chóry „Lutni” wykonały mszę Gounoda, „O Salutaris” tegoż autora, „Spowiedź powszechna” (chorał) Szamotulskiego i solo śpiew «Ave Maria» Schuberta.

(x) **Dla sierotki.** Dla biednej sierotki, którą w № 223 „Rozwoju” poleciliśmy opiece czytelników, złożono w administracji naszego pisma ciepłe ubranie. Prosimy zgłosić się w godzinach biurowych.

(a) **Wystawa antialkoholizacji.** W piątek, pod przewodnictwem d-ra Przedborskiego, odbyło się zebranie komitetu wystawy antialkoholizacji, z udziałem grona zaproszonych nauczycieli szkół elementarnych.

Rozważano przedewszystkiem sprawę projektowanych pogadanek, oraz zaagitowano wśród młodzieży, aby jaknajliczniej zwiedzała wystawę. Nauczyciele wyrazili zgodę, nadmienając, że zgromadzą dane według rozсланego kwestionariusza w sprawie picia przez uczniów napojów alkoholowych. Uproszczeni członkowie komitetu zebrali dane także według ankiety, z różnych szkół prywatnych, jak Tow. akc. Scheiblera, Kindermana, Schweikerta, kantoratów ewangelickich, ochron chrześcijańskiego T-wa dobroczynności oraz szkół w Widzewie.

Łącznie z danymi, zgromadzonymi przez szkołę handlową kupiectwa łódzkiego, komitet posiada już dane, dotyczące 3 922 uczniów i postanowił ułożyć tablice wskazujące wiek i płeć młodzieży uczącej się, a współzrędnie z tem, czy spożywa i ile spożywa alkoholu.

Dzięki staraniom osobistym d-ra Maybanma, który umyślnie jeździł do Częstochowy, wszystkie eksponaty spakowano i wyeksponowano do Łodzi.

Dwa egzemplarze katalogu wystawy komitet już posiada. Dla obznajmienia się z katalogiem komitet wspólnie z osobami, które przyrzekły czynną pomoc, zbierze się w przyszłą środę, aby zająć się równocześnie rozmieszczeniem eksponatów. Uchwalono na ten dzień zaprosić przedstawicieli nauczycielstwa polskiego.

Sarbnik komitetu wystawy dr. Likiernik zakomunikował, że za pośrednictwem członków komitetu, którzy zajęli się zbieraniem funduszu, wpłynęło 2,279 rb. Niektóre firmy zaoferowały materiały na udekorowanie wystawy, jak naprz. p. Leon Herbst 261 arszynów kolorowego płótna, a p. L. Grohman rb. 20 na kupno materiału.

Elektrownia łódzka przyrzekła udzielić prądu za cenę niską, w stosunku 10 kopiejek za kilowat.

Termin otwarcia wystawy wyznaczono na dzień 4 grudnia, o godzinie 6-ej wieczorem. Na otwarcie zaproszeni zostaną: dr. Bregman, znany działacz, p. Jakób Glass, dr. Golińska-Daszyńska z Warszawy, dr. Szule z Żyrardowa, dr. Nowak z Częstochowy, przedstawiciele pism „Przyszłość” i „Czystość” oraz prasa miejscowa.

Celem zachęcenia robotników fabrycznych do zwiedzania wystawy postanowiono rozesłać do fabryk afisze oraz bilety wejścia.

(—) **Nowa taksa.** Główny zarząd poczt i telegrafów zakomunikował tutejszym urzędowi pocztowo-telegraficznemu nowe przepisy pobierania opłat za dostarczanie adresatom telegramów w miejscowościach odległych od urzędów pocztowo-telegraficznych przez tak zwanych «umysłnych». Podający telegram z odesłaniem «przez umysłnego», powinien wnieść opłatę w wysokości kop. 10 od wiorsty. Jeśli okaże się, że opłata pobrana jest za wielką, nadwyżka podlega zwrotowi, o ile tego zażąda wysyłający.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci.** Komitet Po-

kazu porozumiał się z Towarzystwem ubezpieczeń „Rossya” o ubezpieczenie eksponatów.

Prosi zatem wszystkie panie wystawczynie o przedstawienie do kancelaryi Pokazu wykazów wszystkich przedmiotów, jakie pragną wystawić, z wyszczególnieniem ich cen i sumy na jaką pragną ubezpieczyć, a jednocześnie przysłać po 15 k. od każdego 100 rb.

Na posiedzeniu sekcji artystycznej podzielono miejsca pomiędzy pp. artystki i postanowiono salę, przeznaczoną na sekcję artystyczną, stylowo wymalować.

(x) **Stow. techników w Łodzi.** Podczas XIV posiedzenia naukowo-technicznego członków Stowarzyszenia, p. L. Jętkiewicz wygłosił odczyt p. n. „Zużytkowanie śmieci w miastach i urzędzenia, służące do tego celu”. Odczyt, ilustrowany wielu przezroczami, wykresami oraz danymi statystycznymi, wywołał ożywioną dyskusję, w której prócz prelegenta brali udział pp. Bieliński, E. Hirsberg, Koral i Bąkowski. W końcu posiedzenia p. J. Dyllion zapoznał pokrótce zebranych z nowym sposobem oczyszczania wody do zasilania kotłów.

(a) **Z przemysłu.** Otrzymało wiadomość, że niektóre firmy moskiewskie podniosły cenę perkalu o 1/4 kop. na arszynie.

(a) **Związek robotników przemysłu drzewnego.** Istniejący w Łodzi oddział związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Królestwie Polskiem postanowił zorganizować kasę chorych, z której korzystałoby członkowie na warunkach następujących: przy wstąpieniu do kasy każdy tytułem wpisowego wpłaca rb. 1, następnie składkę w wysokości 10 kopiejek tygodniowo. Podczas choroby członek w ciągu nie dłużej niż 3-ech miesięcy otrzymuje zapomogę w rozmiarze 50 kopiejek dziennie; w razie przedłużającej się choroby dalsze wydawanie zapomóg zawisło od decyzji zarządu; na pogrzeb członka kasa wydaje do 20 rb. zapomogi. Zgromadzony drogą wpisów, składek oraz z innych źródeł fundusz ogólny podzielony zostaje w ten sposób, iż 75% idzie na zapomogi dla chorych, zaś 25% na pogrzeby.

W celu rozważenia opracowanej ustawy kasy chorych miało się odbyć wczoraj zebranie, lecz z powodu niedostatecznej liczby członków—odłożono je do dnia 12 grudnia r. b. (w lokalu własnym przy ul. Składowej № 18, o godz. 10-ej rano).

Oddział łódzki liczy obecnie trzydziestu kilku członków z pośród stolarzy, tokarzy drzewnych, cieśli i bednarzy. Dochody od 1 grudnia 1908 r. do 1 lipca 1909 r. wyniosły rb. 264 kop. 83, wydatki zaś rb. 198 kop. 80.

Istnieje także świeżo zorganizowany oddział w Pabianicach; miał on za tenże sam okres czasu rb. 34 kop. 84 dochodu, a wydatków rb. 3 kop. 45.

(a) **Dostawa sukna.** W tych dniach otrzymano wiadomość o wynikach licytacji w Moskwie na dostawę sukna na umundurowanie dla wojsk. W licytacji, jak wiadomo, brali udział fabrykanci łódzcy. Licytację uznano za niedoszłą do skutku, z 51 deklaracji przedstawionych przez fabrykantów wyrobów sukniennych, zakwestyjonowano 49 na tej zasadzie, że nie załączono paszportów fabrykantów. Twierdzą, że wkrótce żądane będą i fotografie, w celu potwierdzenia tożsamości osoby licytanta.

Niezadługo wyznaczona będzie nowa licytacja, na którą fabrykanci przedstawiają nowe wzory towarów, obecnie już opracowywane, mianowicie sukna wyrobionego z mieszaniny wełny rosyjskiej z zagraniczną, bez domieszki wełny sztucznej.

Na dostawę amunicji odbyła się w tych dniach licytacja. Jedna z firm zdołała jakimś sposobem dowiedzieć się o nowych żądaniach Intendentury i dołączyć paszport, oznaczwszy przytem wysoką cenę. W rezultacie wszystkie deklaracje, mimo niższych cen, były zakwestyjonowane wobec braku paszportów. Zatwierdzona została tylko cena wymienionej firmy i tym sposobem paszport kosztował rząd 13,500 rb.

(x) **Z Tow. kultury polskiej.** We wtorek 30 listopada r. b., o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się dla członków Towarzystwa wieczór dyskusyjny na temat „Jak się tworzyły w ciągu dziejów pojęcia moralne?” Treść: Stosunki rodzinne. Usankcjonowane dzieciobójstwo i zabijanie starców. Miłość rodzicielska. Cześć dla rodziców i starców. Moralność ludów dzikich i półdzikich.

Zmiana pojęć moralnych w miarę rozwoju cywilizacji. Moralność współczesna. Stanowisk kobiety w rodzinie i społeczeństwie. Kilka słów przyszłości. Referent dr. Mieczysław Kaufman.

(f) **Odczyt o Słowackim.** Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia abstynentów „Przyszłość” pani Libiszowska wygłosiła odczyt o Słowackim. Prelegentka scharakteryzowała pieśń polską, jako harfę o złotych strunach, Słowackiego zaś przedstawiła jako mistrza, który z tej harfy wspaniale umiał wydobywać tony. Następnie przedstawiła słuchaczom biografję Słowackiego i przeszła do szczegółowej charakterystyki jego dzieł. Zebrani gorąco dziękowali za wspaniały odczyt, pierwszy z całego cyklu odczytów, jakie Towarzystwo „Wiedza” po porozumieniu się z zarządem Towarz. „Przyszłość” ma zamiar w lokalu „Przyszłości” wygłosić.

(x) **Wycieczka do Pabianic.** Wycieczka, którą odbył oddział Towarzystwa krajoznawczego, powiodła się zupełnie. Wycieczkowicze, otrzymawszy osobny pociąg od zarządu dróg podjazdowych, wyjechali o godz. 11-ej rano.

Dyrektor Kłos zaznajomił zebranych z dziejami kasztelanii Chrapskiej, którą w XI wieku podarowała kapitulę krakowskiej Judyta, żona Władysława Hermana.

Gości w Pabianicach powitali delegaci Towarzystwa naukowego pp. dr. Eichler i dyrektor Lipski, pod których przewodnictwem zwiedzano pamiątki w tym grodzie.

Prezydent Pabianie oprowadzał wycieczkowiczów po zamku, w którym obecnie rozlokowane są biura magistrackie. Ztąd udano się do kościoła, a następnie na ulicę Saską, gdzie przybyli zwiedzili starożytny domek drewniany. Oglądano nowy kościół i ciekawe muzeum Towarzystwa naukowego, a w końcu udano się do domu ludowego, gdzie p. K. Hoffman wygłosił znany już w Łodzi odczyt o miejscu rodzinnem Słowackiego.

Dr. Eichler zaznajomił gości z dziejami Pabianie.

Wycieczka bardzo miłe pozostawiła wrażenie.

(a) **Śnieżycy nocy ubiegłej** potworzyła tu i owdzie wysokie zaspy, rankiem zaś spowodowała gołoledź. Wskutek tego pociągi elektrycznych kolejek podjazdowych kursują ze znacznym opóźnieniem. Dla ulżenia maszynom, urządzono tylko wagony motorowe, przeto w pociągach panuje ścisk ogromny.

(a) **Wystawa w Odesie.** W zapowiedzianej wystawie pływającej (okrętowej) w Odesie, między innymi, biorą udział firmy przemysłowe: Tow. akc. K. Scheiblera, I. K. Poznańskiego, W. Schweikerta i Ludwika Rankego.

Eksponaty umieszczone będą na okręcie „Mikołaj II”, który odejść ma z Odessy w dniu 6-ym grudnia r. b.

(a) **Mianowanie.** Na stanowisko komisarza 5-go cyrkułu policyjnego w Łodzi powołano p. Lewitskiego, pełniącego dotychczas obowiązki komisarza 2-go cyrkułu policyjnego.

(b) **Przyjazd sądu okręgowego.** Dziś na kadencję do Łodzi przybył II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, aby rozpatrzyć następujące sprawy: Hersza Margulesa i innych, oskarżonych o kontrabandę; Szlamy Cyrowskiego, oskarżonego o roztrwonienie pieniędzy; Władysława Swietczaka, Izaaka Siemieniuka, oskarżonych o kradzież; Jankła Gotarda—o fałszerstwo i Teodozji Mazur—o domaganie się łapówek pod groźbą.

Dnia 30 listopada: Stanisława Kubiaka, Stefana Mirowskiego — o kradzież; Borucha Stroweisa — o samowolne korzystanie ze znaków firmowych newskiej nielarni; Aleksandra Petersillego — o niezastosowanie się do rozporządzenia leśniczego; Antoniego Dwornickiego — o zadanie lekkich ran.

Dnia 1 grudnia: Katarzyny Kolas, oskarżonej o naruszenie przepisów akcyzy; Bolesława Nawrockiego—o kradzież; Chila Gruszkiewicza—o fałszywe wagi; o to samo Cudeka Syne; Emilii Gressor — o otrucie męża; Szmajera Ajzenstauba—o zadanie lekkich ran.

Dnia 2 grudnia — Stanisława Robaszka — o nieostrożną jazdę; Stanisława Hanke — o grabież; Józefy Lesiakowej — o naruszenie przepisów akcyzy; Chaima Różalskiego — o zamieszkiwanie za cudzemi paszportami; Emila Rozenbluma—o han-

del bez pozwolenia; Stefani Zaremba — o kradzież.

Dnia 3-go grudnia: Pinkusa Czerwińskiego, oskarżonego o sfalszowanie wekslu; Pinkusa Naftala — o kradzież; Wojciecha Ostrowskiego — o rozbój i napad oraz Andrzeja Majda — o zadanie lekkich ran.

(f) **Pokątny doradca.** Plagą dla naszego społeczeństwa są t. zw. „winkiel-advokaci“. Do ilustrowania działalności tych panów niech posłuży następujący fakt.

Zamieszkały na prowincyi Dawid Bibelsztein przysłał Aronowi Rozenkranowi, zajmującemu się sprawami sądowymi, weksel, wystawiony przez właściciela sklepu w Łodzi, Bencheima, ażeby R. wystąpił przeciwko Bencheimowi na drogę sądową o uregulowanie należności. Z początku R. donosił Bibelszteinowi o rozpoczęciu sprawy, areszcie nałożonym na majątek dłużnika, naznaczonej licytacji i t. d., następnie zaproponował mu pogodzenie się z dłużnikiem, który chociaż część należności wypłaci. Bibelsztein zgodził się i zarazem zapytał, jaki rezultat dała licytacja. R. odpowiedział, że licytacja nie odbyła się z powodu ucieczki dłużnika i zlikwidowania przez niego interesu. Bibelsztein chciał wytoczyć sprawę Bencheimowi o roztrwonienie majątku, tymczasem okazało się, że Rozenkranc już dawno od Bencheima należność odebrał i chcąc zagarnąć ją dla siebie, oszukiwał Bibelszteina.

Sędzia pokoju XI rewiru skazał Arona Rozenkranca, pokątnego doradcę, na 4 miesiące więzienia.

(a) **Aresztowanie.** W ubiegłą sobotę, w mieszkaniu krawca Józefa Krysztoforskiego, przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 60, dokonano rewizji. Krysztoforskiego aresztowano.

(a) **Kot wściekły** na terytorium rzeźni miejskiej pokąsał w sobotę pięć osób ze służby miejscowej, mianowicie: Stefana Bujakiewicza, Antoninę Furmanową, Andrzeja Strakowskiego, córkę jego Stanisławę, oraz Antoninę Wróblewską. Po stwierdzeniu przez lekarza weterynaryi wścieklizny, kota niezwłocznie zabito. Chorych odesłano na kurację do instytutu leczniczego dr. Palmirskiego w Warszawie.

(a) **Wykolejenie wagonu tramwajowego.** Dziś, o godzinie 10 ej rano, na rogu ul. Piotrkowskiej i Głównej wagon tramwajowy № 60, idący od strony Górnego Rynku, z powodu zanieczyszczenia szyn, wykoleił się na zwrotnicy. Gdyby nie przytomność maszynisty, wagon № 58, idący do Górnego Rynku, wpadłby na wagon № 60. Maszynista zahamował wagon i tym sposobem zażegnał katastrofę.

(x) **Omiał nie bójka.** Dziś o godzinie 9 min. 45 rano, kiedy tramwaj na linii 10, dążący ku ulicy Piotrkowskiej, zatrzymał się przed ul. Mikołajewską, rzuciła się do wejścia gromadka dzieci, przeważnie dziewcząt z książkami pod pachą, jednocześnie zaś prawie nadbiegli od lewej strony trzej barczyści, chałatowi żydzi, a z nimi żydówka, należąca prawdopodobnie do ich towarzystwa.

Zamaszyści pasażerowie starali się dzieci odgarnąć, żeby samym zająć miejsca w wagonie już prawie pełnym; dzieci ze swej strony drapały się uporczywie po schodkach, zapewne w imię przysłowia: kto pierwszy do młyna, ten pierwszy miele. Pomagał im, wedle możliwości, szeregowiec, na platformie stojący. Mimo to czwórka żydów zdołała się zakwaterować do tramwaju, wbiegły też ze cztery dziewczynki, a kilkanaście ich pozostało na bruku, i za nimi ludzie dorośli, którzy — na szczęście — nie mieszały się do sprawy, gdyż mogłoby to spowodować niepożądaną zawieruchę.

Konduktor przez ten czas był schowany w wagonie — zapewne żeby nie patrzeć na kłopot, któremu nie mógł poradzić.

Nareszcie wagon ruszył napchany jak kiska pasztetowa.

Pomiędzy 8-mą a 9-tą rano codziennie zdarza się takie przepelnienie wagonów, o wiele przewyższające normę ustanowioną; tembardziej — w dniach słotnych, lub śnieżnych, jak dzisiejszy.

A cóż na to Zarząd tramwajów? Zarząd z przyjemnością zgarnia nadetatowe dochody, nie poczuwając się do obowiązku wysyłania — w tej i podobnych porach dnia — zwiększonej liczby wagonów.

Niech tam sobie ludzie chorzy, dzieci, delikatne kobiety marzną na stojąckę, widząc, jak się wagon za wagonem przepelnione przesuwa i miejsca w nich zdobyć nie można, niech wewnątrz wagonów pasażerowie stojący depeczą siedzących po nagniotkach, albo podczas wstrząśnienia wagonu padają na nich lub szturehają laskami, parasolami, parasolkami — gdzie się zdarzy! To ich rzecz! Zarządowi chodzi o dziesiątki, dużo, dużo dziesiątek!

(f) **Aresztowania.** Funkcjonariusze policji aresztowali Marcina Stańczaka, zamieszkałego przy ulicy Konstantynowskiej № 68 za pobicie żony.

Aresztowano również Stanisława Stasiaka, robotnika, zamieszkałego przy ul. Polnej № 28, oskarżonego o kradzież przy robocie.

Leon Redel został aresztowany za zelżenie stójkowego.

(a) — **Sprawców zadania ran śmiertelnych** Teodorowi Kuntzemu na ul. Juliusza № 3, Ludwika Szulca i Jakóba Dykowskiego, policjacy aresztowała.

(h) **Pożar.** Dziś o godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano w fabryce Karola Kreniga w Karolowie od przewodnika elektrycznego zapaliła się bawełna. Ogień chciano ugasić miejscowymi siłami, lecz z powodu nadzwyczajnego dymu, robotnicy, choć mieli dostatek wody, cofnęli się z sali.

Wezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej, który dopiero po godzinnej pracy ogień stłumił. Trzeba było wynieść około 2 wagonów bawełny, gdyż pomimo zalania wodą, paliła się pod spodem. Praca ta trwała do godz. 10 $\frac{1}{2}$ rano.

Fabryka jest ubezpieczona w rosyjskim i warszawskim Tow. ubezpieczeń od ognia. Straty wynoszą około 12,000 rub.

(a) **Trojaczki.** W domu przy ul. Rokocińskiej № 5, żona mularza Józefa Kut powiła trojaczki. Matka i dzieci cieszą się zupełnym zdrowiem.

Kut, z powodu słabości zdrowia, od dłuższego czasu jest bez zajęcia i rodzina jego, składająca się z kilku osób, pozostaje w nędzy.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległy cztery osoby, kobieta i trzech mężczyzn, pierwszą odwieziono do mieszkania na ul. Franciszkańską, jednego zaś z mężczyzn do szpitala Aleksandra. Wszystkim czworgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Łóżko w ogniu.** Około godz. 3 w nocy z soboty na niedzielę na ul. Solnej nr. 5 mieszkanka, Katarzyna Rosińska, lat 60, utrzymująca magle, od dłuższego czasu obłożona chora, zaczęła wydawać przeraźliwe krzyki. Zerwała się domownicy, śpiący w przyległej stancji i spostrzegli całe łóżko, na którym Rosińska leżała w płomieniach, paliła się posciel nieszczęśliwej. Nim zdołali ogień stłumić, staruszka odniosła straszne oparzenia na całym ciele. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziona została do szpitala Poznańskich w stanie beznadziejnym. Przyczyna powstania pożaru nieznana.

(a) **Znalezione rzeczy.** Naczelnik Łódzkiej poczty i telegrafu zawiadomił naczelnika wydziału śledczego policji Łódzkiej, że w skrzynkach pocztowych znaleziono: paszport za nr. 141, wydany na imię Szmulę Fernbacha; paszport za nr. 166/26, wydany na imię Ryfki Tykocińskiej; paszport za nr. 1785, wydany na imię Ruchli Lipser; paszport za nr. 9726, wydany na imię Jakóba Grünberga; paszport nr. 641, wydany na imię Józefa Aba; książeczkę legitymacyjną, należąca do Gitli Kolskiej i dowód wojskowy, wydany przez naczelnika wojennego na imię Grünberga. Wymienione dowody odebrać może prawy właściciel w biurze wydziału śledczego.

(p) **Z głodu.** Na ul. Prostej nr. 38 znaleziono leżącego młodego człowieka, lat około 20, od którego nie dowiedziano się nazwiska i adresu, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, zaopiekowała się nim publiczność.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy wikaryusz parafii zgierskiej ks. Gwoździa przeniesiony został na stanowisko nadetatowego wikaryusza parafii Wniebowzięcia N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi.

(a) **Jubileusz.** Z Wielunia piszą nam: W celu uczczenia pedagogicznej działalności b. profesora, p. Leopolda Bigoszewskiego, z powodu 30 ej rocznicy jego pracy, komitet, złożony z byłych jego uczniów, zgromadził fundusz w sumie 1000 rb., dla utworzenia stypendyum, z którego odsetki obracane będą na kształcenie niezamożnego ucznia z miasta Wielunia.

Jubilat w ciągu długoletniej pracy na niwie pedagogicznej potrafił sobie zjednać sympatię i uznanie zarówno wśród dawnych wychowauć, jak i mieszkańców całej okolicy.

Zgromadzony fundusz zdeponowany został w miejscowym Towarzystwie wzajemnego kredytu.

Na obiad jubileuszowy, który w tych dniach odbył się, zjechało do Wielunia około 200 osób z pośród dawnych wychowauć zasłużonego pedagoga. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, uczestnicy uroczystości jubileuszowej przeszli do Towarzystwa muzycznego, gdzie prof. Bigoszewskiemu składano serdeczne życzenia i wręczono upominki z dedykacjami. Nadesłano wiele depesz gratulacyjnych. Jubilat, wzruszony do łez, dziękował obecnym za dowody życzliwości i pamięci. Miejscowy zakład fotograficzny dokonał zdjęć grupy uczestników obchodu.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr.** Codziennie odbywają się pełne próby z najnowszej krotchwili Jerzego Feydeau p. t. „Opiekuj się Amelią“. Próbnymi tej arcywesołej nowości, której pierwsze przedstawienie wyznaczono na najbliższy czwartek, dnia 2 grudnia, kieruje p. Bolesławski. W „Opiekuj się Amelią“, obok p. Davy, odwarzającej postać tytułową, w większych rolach wystąpią panie Biskupska, Daniłowiczówna, oraz pp. Kamiński, Tatarski, Jaracz, Zieliński, Chaberski i inni.

Jutro we wtorek, dnia 30 b. m. „Odrodzona Ewa“ Heleny Rozgórskiej, po cenach niższych i po raz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z afisza.

We środę dnia 1 b. m. dla najszerszych warstw publiczności wznowiona „Obrona Częstochowy“ po cenach minimalnych.

Dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Schillera, dyrekcja naszego teatru przystępuje do wznowienia „Intrygi i Miłości“, która otrzyma obsadę z najlepszych sił naszego zespołu artystycznego złożoną i ukaże się w odświętnej szacie podczas Świąt Bożego Narodzenia.

W przygotowaniu „Nadzieja“ Heyermansa, „Balladyna“ i „Sherlock Holmes“ oraz „Popychadło“.

(a) **Z Lutni.** Rzetelnego powodzenia doznał wczorajszy podwieczorek muzyczny „Lutni“, wyróżniający się bogactwem treści następującej.

W pierwszej części wystąpił chór męzki Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“ pod dyrekcją p. Tadeusza Joteyki. W wykonaniu „Pieśni wojennej“ Moniuszki — Galla; „Taki los przypała nam“ Dembińskiego; „Pojedźmy na łów“ Noskowskiego — ujawniło się bardzo staranne opracowanie. Wykonawców gorąco oklaskiwano. Następnie monologował p. Franciszek Pruszyński, wypowiedziawszy udatnie „Stręczyciela sług“ — Zawadzkiego.

Bardzo korzystnie zaprezentowała się pani Marya Pałaszewska, uczennica pani Biernackiej, jako solistka wokalna, obdarzona potężnym materiałem głosowym. Obok zalet muzyczno-wokalnych w śpiewie pani Pałaszewskiej uwidoczniła się dykcja wyrazista, zrozumiała dla wszystkich. Na popis swój w pierwszej części koncertantka wybrała „Wróć do mnie znów“ Denza (z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu — pp. Dworzaczek i A. Michałowski), oraz pieśń francuską; w drugiej zaś „Kochać nie wolno“ — Mikulskiego. W odpowiedzi na gromkie oklaski, p. P. wykonała nad program jeszcze kilka pieśni.

Dźwięczne pełne uczucia słowo brzmiało w ustach pani Zołi Jakubowskiej, artystki dramatycznej. Doskonale wrażenie wywarł na słuchaczach wypowiedziany przez nią „List Telimena“, w formie prawdziwie artystycznej. Odwzajemniając się za niezwykle serdeczne przyjęcie, utalentowana artystka dorzuciła dwie drobności „Włazi kotek na płotek“ — Bełzy i „Przykry sen“ — Gwałewicza.

Bardzo sumiennie opracowane w najdrobniejszych szczegółach usłyszeliśmy wczoraj, w interpretacji połączonych chórów „Arfy“ i „Lutni“ przy towarzyszeniu fortepianu (p. A. Michałowski) — pieśni z poematu Witoldoraudy (I. Kraszewskiego) muzyka — Moniuszki (często druga) mianowicie: „Czy ci co brakło“, „Poszedł, gdzie cienie“, „Widzim ducha, na wschód leci“, „Nie płacicie po nim“, „Już się duch jego na Anafiel drapie“.

Popis wczorajszy pozwolił należyście ocenić pracę ciała zbiorowego pod kierunkiem p. A. Dworzaczka. Przepiękne pieśni Moniuszki brzmiały czysto, rytmicznie i były wybornie cienio-

wane. Solo wykonał p. Lesnicki, a tekst Or-Ota ilustrujący pieśni, wypowiedział z uczuciem i ze zrozumieniem p. Konrad Fiedler.

Drużynę artystyczną oklaskiwano entuzjastycznie. Musiała ona końcowy ustęp bisować.

(f) **Teatr polski na Bałutach.** W sobotę i niedzielę kółko dramatyczne pod kierownictwem artystycznym p. Władysława Glogera odegrało dwie jednoaktówki „Jeden z was ożenić się musi“ i „Szlachta czynszowa“, piękny obrazek ludowy.

Dzięki wybornemu kierownictwu, obydwie sztuki odegrane były bardzo dobrze.

Bardzo dobrze również wyszły śpiewy solowe i chóralne w „Szlachcie czynszowej“.

W przerwie pomiędzy jedną a drugą sztuką popisywała się śpiewem p. Pawłowska, oraz monologował p. Pawłowski. Silny i dźwięczny głosik p. Pawłowskiej zrobił na słuchaczach duże wrażenie; oklaskiwano ją gorąco.

Na zakończenie dano obrazy w bioskopie.

Publiczność zgromadziła się licznie. Dziwnym zapewne wyda się fakt, że składała się ona przeważnie z Niemców. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy Polaków jest tak mało na Bałutach, czy też, zamiast iść do teatru, wolą odwiedzać tingeltangle?

W czwartek, sobotę i niedzielę odegrane będą: „Fatalista“ Jarocińskiego i „Szkoda wásów“. Śpiewem popisywał się będzie pani Pawłowska. Z czwartkowego i sobotniego przedstawienia p. Glogier daje 25% na Pogotowie ratunkowe.

(h) **Koncert na stypendyjm imienia s. p. Noskowskiego.** Jutro wieczorem w lokalu „Liry“ (Mikołajowska 11) zbierają się delegaci czterech towarzystw śpiewających, celem uradzenia się nad urządzeniem koncertu, z którego dochód przeznaczony będzie na powiększenie funduszu stypendyalnego imienia s. p. Zygmunta Noskowskiego przy warszawskim Towarzystwie muzycznym.

(f) **Kółko dramatyczne** pod kierownictwem artysty p. Władysława Glogera daje dwa przedstawienia w bieżącym tygodniu w czwartek i w sobotę przedstawień tych 25 proc. p. Gloger przeznaczą na „Dar dla Pogotowia“ ratunkowego. Odegrane będą „Fatalista“ Jarocińskiego i „Szkoda wásów“ wesołe jednoaktówki. Przedstawienia urozmaici śpiew pani Pawłowskiej i monologi p. Pawłowskiego. Na zakończenie obrazy kinematograficzne.

(a) **Teatr „Flora“.** Wczoraj w teatrze „Flora“ (ul. Zawadzka № 22, Bałuty) pod kierownictwem artysty p. Czesławskiego, kółko amatorskie odegrało jednoaktówkę pod tyt. „Mąż pod stołem“.

P. Wronowski z humorem wypowiedział kilka monologów.

Publiczność darzyła wykonawców oklaskami.

RAUTY I ZABAWY.

(h) **Z „Jedności“.** W sobotę w sali Angielskiej, Pasaż Szulca № 2, „Jedność“ 41 Koło pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej urządziło zabawę dla swych członków. Koło to przed trzema miesiącami zorganizowało własną orkiestrę, która pod batutą p. Golca popisywała się po raz pierwszy. Orkiestra w niezłym zespole odegrała Poloneza, Marsza, wyjątki z „Cavalleria Rusticana“, Mazura.

Po popisach orkiestry odegrano na scenie „Wujaszek Alfonsa“ — Przybylskiego, pod reżyserją b. artysty dramatycznego Zboińskiego. Solo śpiewał p. Bobrowski wyjątki z „Halki“ Stanisława Moniuszki, akompaniowała p. Gutkowska.

Wszystkim wykonawcom, a w szczególności orkiestrze, nie szczędzono braw.

Całość artystyczna wypadła dobrze.

Okolo godz. 12 w nocy rozpoczęto tańce polonezem. Bawiono się ohocho do rana. Musiano się bawić dobrze, mając dzielnych gospodarzy z prezesem p. Gutkowskim na czele.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej.** W sobotę, w lokalu własnym (Widzewska № 73) odbyła się wieczornica, urządzona dla członków Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Część artystyczną wykonano własnymi siłami. P. Eulenfeld z córką odegrał na fortepianie na cztery ręce „Sonatinę“ Clementiego, panna Dworakowska zrozumiale deklamowała „Orla“ Czerwińskiego. Duet, żarcik estradowy, z dużym humorem wykonali panna Jarnicka, p. Pruszyński i akompaniator p. Michniewicz. W części drugiej p. Eulenfeld wykonał na fortepianie „Etude de Con-

cert“ Leszetyckiego, p. Prażmowski solo na skrzypcach „La Serenata Valacca“ G. Braga i „Berceuse slave“ F. Nerudy, p. Pruszyński wypowiedział monolog „Stręczyciel sług“ Zawadzkiego. Całość wypadła bardzo dobrze, za co też wykonawcom nie szczędzono oklasków.

Po uciecie artystycznej rozpoczęto tańce, które przeciągały się do białego dnia.

(h) **Z „Liry“.** Zabawa sobotnia, urządzona przez rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze „Lira“, udała się doskonale, ostatnie bowiem tańce odbywały się już przy blasku dziennym.

Kostiumy dopisały tylko damskie, a było ich wiele. Najwięcej było wieśniaczek i cyganek. Z bar-dziej pomysłowych wyróżniły się: Napoleon I, Prasa peryodyczna, Panna Młoda z „Wesela“—Wypiańskiego, Huzar węgierski. Nadmienić należy, że wszystkie kostiumy były szyte własnoręcznie. Największą ilość głosów otrzymały dwa pierwsze kostiumy (p. Ch. i p. M. K.) i te otrzymały nagrody.

Podczas przerw, dwukrotnie dal się słyszeć potrzebny tercet mandolinistów, zmuszany do nad-datków, oraz p. Radgowski z Piotrkowa, wy-powiadając wśród śmiechu zebranych i burzy oklas-ków kilka monologów.

Prawdziwą i nader miłą niespodzianką spra-wiło kółko dramatyczne, niedawno utworzone z członków „Liry“.

Pierwszy raz stawiający kroki na scenie, ama-torzy grali z werwą krotoczwilę „Żywy niebosz-czyk“, pobudzając słuchaczy do ustawicznego śmie-chu. Zarówno panie: Eugenia i Aleksandra Po-pielskie i M. Ziolińska, jak i pp. Bredel, Danie-lak i Polańczyk grą pełną naturalności zasłużyli sobie w zupełności na ten szczerzy oklask, jakim podziękowano im po skończeniu sztuki.

Wczorajszy popis kółka wykazuje, że będzie ono zawsze miłym i pożądanym urozmaicheniem wieczornic „Liry“.

Zarówno chóry „Liry“, jak i Koło dramatycz-ne, czynią przygotowania do obchodu setnej rocz-nicy urodzin Juliusza Słowackiego.

Na „Dar m. Łodzi dla Pogotowia“.

Na „Dar m. Łodzi dla Pogotowia“ odbędzie się sprzedaż rabatowa w firmach następujących: Od dnia 28 listopada do 4 grudnia: H. Rus-sak—Piotrkowska 42 (3 proc.).

Dnia 29 listopada: R. Nicht—Piotrkowska 108 (5 proc.).

Dnia 30 listopada: G. R. Biederman—Piotr-kowska 99 (10 proc.); Wiktor Bratkowski—Piotr-kowska 81 (5 proc.); Józef Drabikowski—Piotr-kowska 103 (5 proc.); Stan. Jaworski, dawniej M. Sprzączkowski—Piotrkowska 54 (5 proc.); M. Stein—Konstantynowska 15 (10 proc.); S. Win-ter—Piotrkowska 33 (5 proc.); K. Wolski—Kon-stantynowska 8 (5 proc.) i B. Zampast—Piotr-kowska 113 (5 proc.).

Z WARSZAWY.

* Dla dzieci urzędników.

Piękny przykład Rady zarządzającej Banku Handlowego, który, jak wiadomo, postanowił opła-cać pełne wpisy szkolne za dzieci pracowników i pracowniczek, znalazł, co było zresztą do prze-widzenia, naśladowców. Dowiadujemy się, że i in-ne finansowe instytucje nasze, między innem warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia, zajęte są obecnie gromadzeniem potrzebnego ma-teryału, ażeby do Rad zarządzających swoich wy-stąpić z konkretnym wnioskiem w sprawie pomocy szkolnej dla dzieci pracowników swoich.

* Związek hodowców bydła polskiego w dniu 16 b. m. na ogólnym zebraniu członków został ostatecznie w Warszawie zorganizowany. Przy-jętą ustawę zarząd rozesał członkom wraz z kwe-styonaryuszem o stanie obory w chwili wstąpie-nia do Związku i deklaracją członkowską, wzy-wając adresatów, aby wypełnili kwestyonaryusz i deklarację i odesłali z powrotem do Związku w niedługim czasie, aby z dniem 1-go stycznia 1910 roku Związek mógł rozpocząć normalnie swą pracę.

Wpisowe jednorazowe od każdej obory wy-nosi 10 rb.

Trucie oficerów w Austrii.

—:—

Nadporucznik Hofrichter, obwiniony o rozes-lanie trujących pigulek, odstawiony został pod e-skortą do Wiednia. Hofrichter ciągle wszyst-kiemu przeczy, oświadcza, że jest ofiarą nieszczę-śliwego zbiegu okoliczności.

Konfrontacje, dokonane w Lincu, obciążły Hofrichtera w sposób zupełnie stanowczy. Han-dlarz papieru rozpoznał w Hofrichtercie z całą pewnością tego oficera, który kupował u niego pudełka, użyte potem do wysyłki pigulek.

Aptekarz z Lincu zeznał, że Hofrichter ku-pował u niego dwukrotnie pigułki chininy, prze-znaczone zapewne na to, aby truciźnie odebrać jej zapach. Za drugim kupnem Hofrichter przed-stawił receptę, z której data była usunięta.

Władze nakazały ponowne zbadanie trują-cych pigulek dla stwierdzenia, czy znajduje się w niej także chinina.

Hofrichter zachowuje się spokojnie. Przed pierwszą rewizją wezwany do uprzedzenia swo-jej żony, znajdującej się w stanie błogosławionym, oświadczył zupełną gotowość do dopomożenia władzom w badaniach, które sam uważał za nie-zbędne i leżące w jego interesie. Na wszelkie zapytania odpowiada „jestem niewinny“.

Hektograf, znaleziony u Hofrichtera, odpowia-da całkowicie formatowi rozesyłanych listów. Prze-prowadzeniem śledztwa zajmuje się wiedeński try-bunał garnizonowy.

Okazuje się, że Hofrichter posłał zatrute pi-gułki także oficerowi sztabu generalnego, który uratował mu życie podczas kąpieli morskich w Castelnovo, gdzie Hofrichter o mało nie zafo-nął.

Oficerowie w Lincu przypominają sobie, że gdy była mowa o sprawie zatrutych pigulek, Ho-frichter odezwał się: «Niema wątpliwości, że tru-ciciel będzie wykryty. Cała rzecz urządzona by-ła zbyt niezgrabnie; zbrodniarz musi wpaść w ręce władzy».

Zona Hofrichtera przybyła 12 listopada do Wiednia, gdzie miała odbyć połóg. W krytycz-nym dniu 14 listopada Hofrichter nagle pojawił się w Wiedniu i zabrał z sobą żonę napowrót do Lincu.

Pewien generał, który zna dobrze Hofrich-tera, oświadcza, że uważa go za honorowego o-ficera i że gotów ręczyć za niego. Jeden z je-go nauczycieli w szkole wojennej przedstawia go za uczciwego, utalentowanego człowieka. Podobnie brzmią o Hofrichtercie opinie większości jego kolegów.

Hofrichter zaczyna tracić spokój i wpada w widoczną rozpacz. Spędza czas w ponurem mil-czeniu, jakby w pół obłąkany. Do tej chwili nie przyznał się jeszcze do winy.

Rozmaitości.

Cenzura teatralna w Anglii. W Anglii uchwa-lono nową ustawę cenzuralną dla teatrów i «music-hallów» (kabaretów). Na mocy tego prawa kon-trolę dramatów i komedij wykonywać będzie i na-dal policya, według zasad następujących: 1) sztuki, wystawione na scenach angielskich, nie po-winny w niczem obrażać dobrych obyczajów; 2) nie powinny obrażać osobistości ani w nie go-dziłe; 3) nie powinny pod żadną postacią odtwa-rzać na scenie osób żyjących lub niedawno umar-łych; 4) nie powinny obrażać uczuć religijnych; 5) nie powinny sprzyjać rozwojowi uczuć zbro-dniczych; 6) nie powinny narażać na szwank do-brych stosunków Anglii z innymi mocarstwami, oraz zakłócać spokoju.

TELEGRAMY.

Moskwa 28 listopada (P). W obecności kon-sulów zagranicznych otwarto rosyjski Związek wwozowo-wywozowy, mający na celu wzmocnienie stosunków pomiędzy Rosją a Europą zachodnią, tudzież utworzenia w Moskwie muzeum towarów rosyjskich, jak również zagranicznych, mogących mieć zbyt w Rosji.

Moskwa, 28 listopada (P). Awiator Guyo dokonał dzisiaj na polu wycieczki trzech wzlotów na monoplanie Bleriot, wznosząc się na wysokość 4 ch sążni. Podczas pierwszych dwóch wzlotów przeleciał po 1½ wiorsty, w ciągu zaś ostatniego—przeszło pół wiorsty. Wiatr i śnieg przeszkadzały wzlotom.

Rostów nad Donem, 28 listopada (P). Pełnomocnik kapitalistów angielskich zaproponował miastu pożyczkę 50 milionów rubli na 5%, na melioracje miejskie i budowę głębokiego portu.

Mohylów gub. 28 listopada (P). Seminarzyści czterech klas niższych zażądali od władz seminarium zmiany regulaminu obowiązującego, wobec czego większość z nich usunięto z seminarium, dopóki nie okażą skruchy. Inicyatora wydano.

Londyn, 28 listopada (P). Pomiędzy obiema izbami doszło do kompromisu w sprawie irlandzkiego bilu rolnego. Rząd zgodził się na ustępstwa, izba zaś lordów ustąpiła w kilku punktach.

Waszyngton, 28 listopada (P). Kanonierka „Princeton” otrzymała rozkaz odpłynięcia do Korynta w Nicaragua i połączenia się tam z kanonierką „Wicksburg”.

Madryt, 29 listopada (P). Z pola działań wojennych w Maroku donoszą, że hiszpanie ufortyfikowali zajętą górę Atlater, panującą nad okolicą i stanowiącą klucz do dróg rzecznych oraz lądowych okręgu. Marokańczycy przygotowują się do odparcia hiszpanów, rzekli się oporu wszelkiego na widok przeważających sił hiszpańskich, złożonych z 17,000 piechurów, 2,000 jeźdźców i 60 dział. Góra Atlater będzie połączona z innymi pozycjami, tak że panowanie hiszpańskie tam, gdzie operuje wojsko, jest zapewnione. Zajęcie góry Atlater stanowiło cel obecnego pochodu. To też przez ministrów Moret, oświadcza, że, osiągnąwszy cel, Hiszpania nie może i nie powinna walczyć dalej, dosyć bowiem będzie miała trosk z rozszerzaniem kultury na terytorium zajętem, a obejmującym 400 kilometrów kwadratowych.

Paryż, 29 listopada (P). Przybył tu król portugalski, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych, Pichona.

Paryż, 29 listopada (Wl.) Były sekretarz urzędu poborowego w Algierze w chwili pojawienia się ministra wojny generała Brun na rue Castiglione dał do niego kilka wystrzałów.

Z otoczenia ministra zraniony został tylko generał Verau trzema kulami w czoło i w kark. Rany generała Verau uznane zostały za lekkie.

Sprawca jest algierczykiem, a miał przy sobie dwa rewolwery nabite i kindżał długi.

Przy badaniu oświadczył, że jest ofiarą prześladowań oficerów algierskich.

Rana poszwankowanego generała jest, jak się okazało, lekka.

Wiedeń, 28 listopada (Wl.) Ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Czarikow, oświadcza w depeszy, nadesłanej do „Neue Freie Presse”, że rzekomy wywiad z nim, ogłoszony w dzienniku białogrodzkim „Beogradska Novine”, jest najzupełniej zmyślony.

Petersburg, 28 listopada (Wl.) Depesza z Charbina do „Russk. Słowa” stwierdza, że Japonia zawarła z Chinami traktat, na podstawie którego Chiny obejmują cywilny zarząd południowo-mandzurskiego terytorium kolejowego, w zamian za co uznają raz na zawsze panowanie Japonii na półwyspie Liautong z Portem Artura i Dalnym.

D Z I E N N E.

Paryż, 29 listopada (P.) Przystępca, strzelający do dowodzącego wojskami, widocznie miał na widoku zamach na życie ministra wojny, albowiem znaleziono przy nim jego portret. Przystępca jest algierczykiem; miał przy sobie dwa nabite rewolwery i długi sztylet. Przy badaniu oświadczył, iż jest ofiarą oficerów algierskich, mianowicie ich niesprawiedliwości. Rana ranożnego generała jest lekka.

Bukareszt, 29 listopada (P.) Otwartą została sesja parlamentu. Król w mowie tronowej między innymi oświadczył, że stosunki Rumunii z innymi państwami są jaknajlepsze: Rumunia zajęła stanowisko, dające jej prawo uważać się za ważny czynnik w polityce europejskiej i pracować z innymi państwami nad utrzymaniem pokoju.

Dalej mowa tronowa wspomina o wizycie austro-węgierskiego następcy tronu i następcy tronu niemieckiego o mianowaniu króla feldmarszałkiem niemieckim na dowód utworzenia przyjaźnych stosunków z Niemcami.

W zakończeniu mowa wskazuje na konieczność wzmocnienia siły zbrojnej dla utrzymania międzynarodowego stanowiska królestwa. Mowę przyjęto oklaskami.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 listopada (Wl.) W Duisburgu pod Diseldorfem zgłosił się przed kilku dniami do zarządu szkoły dla dziewcząt pewien osobnik, który oświadczył, że został przez rząd wydelegowany do zbadania zdrowia uczelni.

Na jego żądanie przysłano mu do hotelu dziewczynki pojedynczo bez dozoru. Wczoraj jedno z dzieci niebezpiecznie zachorowało. Badanie wykazało przyczynę — zgwalcenie.

Policja wszczęła dochodzenia i ujawniła do tychezas zgwalcenia w 12 wypadkach. Sprawca zniknął. Pociągnięto do odpowiedzialności zarząd szkoły.

Berlin, 29 listopada (Wl.) Wczoraj w Berlinie odbyło się zgromadzenie niemieckich związków mieszczańskich. Uchwalono dążyć do połączenia się ze związkiem handlowym, celem zwalczania wpływu konserwatystów centrum.

Poznań, 29 listopada (Wl.) Sąd w Grudziądzu skazał na 5 miesięcy więzienia Kaidelicha, byłego oficera polskiego, zacieklego hakatystę, za systematyczną kradzież przez czas dosyć długi rządowych pieniędzy.

Paryż, 29 listopada (Wl.) Ogłoszono w dzienniku francuskim „Temps”, parlamentarnego sprawozdawcy budżetu, że rząd w najbliższym czasie przedłoży żądanie wysokich kredytów na utworzenie floty napowietrznej. Ogłoszenie powyższe wywołało w Niemczech wielkie zaniepokojenie, ponieważ, według programu rządu francuskiego, w r. 1911 napowietrzna flota francuska znacznie będzie przewyższała liczebnością niemiecką.

Nowy Jork, 29 listopada (Wl.) Donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do zawładnięcia republiką Nicaragua. Okręty i wojsko stoją w pogotowiu.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Gredkowi. List pański dziś otrzymałem. Piszesz pan, że jeżeli panu nie wydrukują drugiego pańskiego wyjaśnienia, to udasz się pan do Cenzora. Schowaj sobie pan swoje pogroźki za pazuchę. Wydaję pismo na mój rachunek i nie na to, aby pańskie wykrętne sprawozdania drukować. Cenzura raz tylko w danej kwestyi może nas zmusić do wyjaśnienia, a jeżeli pan napiszesz to wyjaśnienie źle i musisz je pan poprawić drugi raz, to już pańska nieogłębność. Wreszcie list pański jest tylko dowodem, że wszystko, cośmy napisali, było prawdą, że sam pan przyznajesz się do tego, coś prostował i o coś nas straszyl w rejentalnem wezwaniu. Zdał się, że wydrukują list pana, ale ten ostatni, w którym pan piszesz o nadużyciach w radzie i zarządzie Ten dopiero i na pana, i na stosunki w zarządzie kasy rzuci odpowiednie światła.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 29 listopada

	zad.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,35	—	—
4% Renta Państwowa	89,60	88,60	89,30
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	101,50	100,50	—
5% „ „ z 1906 r.	101,75	100,75	—
5% Premiiówki I-ej emisji	459	451	454
5% „ „ II-ej „ „	347	339	—
5% „ „ Szlacheckie	310	302	307½
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,25	92,35	92,85
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,00	95,10	95,70
4½% „ „	92,00	91,00	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	505
„ Pułkowskie	—	—	109½
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	141½
Banku Handlowego w Łodzi	—	422½	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4½% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	409

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
27/XI 1 pp.	744.2	- 1.2	90	Pn Z 1	Z dnia 27/XI Temperatura max. +0.1° C. min. -10.0° C.
27/XI 9 w.	747.5	- 9.6	100	Pd W 0	Opadu 0.0
28/XI 7 r.	745.8	- 8.0	100	Pd 1	Z dnia 28/XI Temperatura max. -0.8° C. min. -11.2° C.
28/XI 1 pp.	744.7	+ 4.7	93	Pd W 3	Opadu 4.6
28/XI 9 w.	740.2	- 1.0	96	Pd Z 3	
29/XI 7 r.	732.8	+ 0.5	94	Z 3	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15 e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15. l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliscka.

Odechodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacyi Łódź-kaliscka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliscka przychodzi 6.55. Odechodzi ze st. Łódź-kaliscka do Koluszek 10.05, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliscka o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m) j), n), kursują wagony pocztowe.

Dla parafii Sw. Stanisława Kostki poszukuje się od Nowego Roku lub zaraz

LOKALI (10 pokojów)

w okolicach kościoła św. Stanisława Kostki, dla proboszcza, wikaryuszów, służby kościelnej i kancelaryi parafialnej. Lokale mogą być w dwóch a nawet trzech domach. 2634-3

Józef Grzegorzewski

Łódź, Piotrkowska № 117, telefonu № 1402.



Przyjmuje się wzmian używane instrumenty.

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Steinweg, Ed. Seiler, Blüthner, Quand, Hamilton (Ameryka), C. M. Schröder, Mühlbach, Becker, Rönsch, Arnold Fibiger, K. i A. Fibiger, Kerntopf i Syn i Barszczewski

oraz fisharmonie różnych fabryk.

Sprzedają za gotówkę i na raty. 2034 10

Przyjmuje się reperacje i strojenie.

Wzajem fortepianów i pianin.

Począwszy od poniedziałku d. 29-go b. m. do d. 10-go grudnia włącznie, trwać będzie w sklepie fabrycznym

BRACI HENNEBERG

w WARSZAWIE, = M. l. Trębacka N 1.
(róg Krakowskiego-Przedmieścia).

WYPRZEDAŻ

wzorów-modeli i towarów z ubiegłego sezonu po znacznie niższych cenach.

Prócz tego polecamy duży wybór nowości w **platerach i bronzach.**

W niedzielę i święta sklep otwarty będzie od godziny 2-jej do 5-jej po południu.

2574-3

F. WORONIECKI

Warszawa, ul. Czysta N 2.

2567

ZEGARKI i ZEGARY w wielkim wyborze.

Zegary gospodarskie, kontrolery i wieżowe.

Łańcuchy, dewizki i papierośnice.



Firma egz. od 1866 r.

Piotrkowska N 192 (dawniej N 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. **Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.**

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. **Ceny bardzo przystępne.**

2596

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacją. Długa 83, I piętro. 2514-d-7

Poszukuję się żony Małgorzaty Jagliło, która podczas nieobecności męża w Zg. erzu, zabrawszy dzieć (Izabelę i Władzia), wyjechała, niewiadomo dokąd. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie męża. Ul. Puła 3 m. 15, u Maryi Obst. 2631-3-1

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wjeżdżając sprzedam meble z kilku pokoiów tanio: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafka nocna, umywalka z marmurem, biurko, biblioteka, garnitur mebli, trema, obrazy, lampy i różne drobiazgi Szkoła 23 m. 8. 4922-3-2

Człowiek młody, lat 20, umiejący czytać i pisać, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Wysoka N 8 m 18. 4930-2-2

Do sprzedania 40 pudów wyborowego miodu w Nowych Chojnach, ulica Rzgowska N 24 u J. Gabinowskiego. 4961-3-1

Dom do sprzedania w Nowych Chojnach, ul. Otwarta N 34. 4949-1

Dziewczynka kilka dni mająca, nie chrzczona, jest do oddania na własność w Przytułku, Dzielna 52. 4982-2-1

Doświadczony korepetytor przyśpiesza do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Freblanka lat 30, z dobrymi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci i dozorcu domu. Wymagania skromne. Średnia 38, sklep. Abel. 4997-1

Jest do sprzedania powoz. Ulica Cegielińska N 62, Drynkowski. 4948-3-1

Kobieta bezwarunkowo rzetelna potrzebna do prania bielizny i prasowania kołnierzyków. Wiadomość ulica Zielona N 29. 4966-2-1

Kawiarnia do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Tam też do nabycia billard kręgielkowy. Wiadomość Zielona N 35. 4817-6-4

Koza przybiłała się. Prawy właściciel może odebrać. Piotrkowska N 246. 4957-2-1

Obiady gospodarskie smaczne na świeżym maśle 50 kop. Przyjmie kilku panów na stołowanie. Juliusza 31 m 9. 4811-6-4

Otoman posiadam duży wybór po cenach możliwie niskich. Piotrkowska 183 F. Mikrzewski. 4770-10-8

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska N 115, m 6. 4101-1

Obiady od 1 gruznia po 50 k Piotrkowska 182 m 12, mogą być wydawane i na miasto. 4925-2-2

Potrzebna zdolna kucharzka. Piotrkowska N 92. 4929-2-2

Potrzebna jest osoba do pomocy w gospodarstwie, znająca się też na szyciu. Zielona 8 m. 1, zgłaszać się od 11-jej do 1-jej. 4900-3-3

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 4968-3-1

Potrzebny stróż, obeznany z motorem, trzeźwy, z dobrymi świadectwami. Wiadomość Południowa 20 u właściciela domu. 4960-3-1

Pracownia saków wykonująca starannie i niedrogo, ul. Główna N 51 m. 7 II piętro. 4952-4-1

Potrzebny człowiek do remizy do jazdy. Ulica Piotrkowska N 141. 4947-3-1

Pół domu do sprzedania w Tuszyńcu. Wiadomość ul. Złota N 6 m. 12 w Łodzi. 4954-3-1

Potrzebni natychmiast mechanik i chłopiec, obeznani gruntownie z zakładaniem dzwonków elektrycznych. Zgłaszać się do S. Lewińskiego, ul. Dzielna N 1. 4950-1

Poszukuję posady „Stalima, straż” z dobrą praktyką zagraniczną. Oferty pod „Jeździec” w Administracji „Rozwoju”. 4972-2-1

Pokój umebłowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzejka 7 Kolubińska m 32. 4967-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Pieczywo opłaca Komornie; cena dostępna. — Sklep kolonialno-galanterijny — powód na miejscu, komornie tanie w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Gubernatorska 12 — 44. 4971-3-1

Sklep kolonialno-dys. rybucyjny do sprzedania. Szosa Rokocińska N 51. 4904-3-2

Sklep do wynajęcia na Księży Młynie (Pfaffendorf), ulica Przędzalniana N 56, dawniej był fryzjer. Wiadomość na miejscu. 4921-3-2

Sklep spożywczy tanto do sprzedania, z powodu choroby. — Spacarna N 1, Bałuty. 4820-3-3

Ślusarz zdolny potrzebny zaraz do budowlanej roboty. Wiadomość Pabianicka Szosa N 38. 4905-3-3

Wyprzedaż dziecięcych sukienek i lalek. Główna N 40 miszka 15. 4920p3s2

Zdolno podręczne i uczennica potrzebne do pracowni sukien. Nowospacerowa 49 m 5. 4941-2-2

Zupełnie uzdolniona krawcowa, z piętnastoletnią praktyką i krojem francuskim, poszukuje szyciela w domach prywatnych. Wiadomość Wólczańska 166 m. 9 I p. w Łodzi. 4894-3-3

Zaginiony pies 25/XI jasno-szary, zwabi się „Modor”. Proszę odprowadzić do Kostackiego, Stare Rokicie, za wynagrodzeniem. 4958-1

Zagubione dokumenty.

Marya Kwikier zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Zduńska Wola. 4959-3-1

Skradziono paszport na imię Stanisława i Maryanny z Rałów Łódzkich, wydany z Brzoźna. 4969-3-1

Witkowska Franciszka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki M. Rogozińskiego. 4936-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gm. Nakielnica na imię Fr. Adamskiego. 4965-3-1

Zaginiony paszport, wydany z gm. Jozjorna, gub. warszawskiej, na imię Ferdynanda Henclera. 4955-3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Szwelkerta na imię Stanisława Brojewskiego. 4964-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Kościelaka, wydana z fabryki K. Eiserta. 4953-3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Librachy na imię Michała Grzela. 4930-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Piórkowskiego, wydany z gminy Tokary. 4945-3-1

Zaginiony kwit od paszportu, wydany z 3 cyrkułu policyjnego na imię Franciszka Palecznego. 4933-3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Leonhardta na imię Karola Bergiera. 4956-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Karola Lamusa, wydany z fabryki K. Scheiblera. 4970-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Tyraty, wydany z miasta Zalesza. 4914-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefa Marciniaka, wydany z Łagiewnik. 4934-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Mateusza Sokółowskiego, wydany z fabryki Fuka i Szulca. 4932-3-2

Zaginiony paszport na imię Maryanny Królikowskiej, wydany z gminy Gałkówka. 4919-3-2

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Grohmana na imię Jana Mann. 4924-3-2

Zaginiony paszport, wydany przez wójta gminy Biała, powiatu brzezińskiego, na imię Magdaleny Zasady. 4896-3-3

Zaginiony 3 kwity od paszportu na imię Anny, Franciszki i Andrzeja Nowaka, wydane z fabryki Hirszberga. 4907-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Anny Maciejewskiej, wydany z fabryki Wojdysławskiego. 4908-3-3

WYSTAWA przeciwalkoholiczna

W ŁODZI

od wystawców prywatnych przyjmuje:

- 1) Napoje bezwysokowe, limonady, wody musujące i soki owocowe.
- 2) Odczynniki, używane do skażenia spirytusu: spirytus drzewny, olejki pachnące, pirydyny, kwas karbolowy, barwniki anilinowe i t. d.
- 3) Produkty, otrzymywane za pomocą alkoholu jako to:
 - a) niektóre środki lekarskie, jak chloroform, chloral, eter etylowy, etery owocowe i t. d.
 - b) lakiery, politory i octy;
 - c) kosmetyki i perfumery.
- 4) Przyrządy do oświetlania i ogrzewania za pomocą spirytusu:
 - a) latarnie, palniki, lampy żarowe, lampki laboratoryjne, kuchenki i t. d.
 - b) silniki spirytusowe (motory).

Ceny za metr kwadratowy: w sali głównej rb. 20.
" " wstępnej " 10.

Zgłoszenia przyjmuje: Kancelarya wystawy, ul. Mikołajewska N 40, lub. B. Głuchowski, ul. Dzielna N 4. 2613-4-2

Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości panów akcjonariuszy Banku Kupieckiego Łódzkiego, że na zasadzie §§ 60, 61, 62, 64 i 66 statutów Banku i §§ 1 i 4 postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21 grudnia 1901 roku — odbędzie się w dniu 11-ym stycznia 1910 roku, o godzinie 4-jej po południu, w lokalu Banku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 74,

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.

PORZĄDEK DZIENNY:

Wniosek Zarządu o powiększenie zakładowego kapitału Banku o 1,000,000 rubli.

Do uczestniczenia w powyższym Ogólnym Zebraniu mają prawo pp. akcjonariusze, którzy najpóźniej do dnia 4-go stycznia 1910 roku, złożą swoje akcje: w kraju w kasie Banku Kupieckiego Łódzkiego, w Łodzi, albo w innych przez rząd zatwierdzonych bankach w Królestwie Polskim i Rosji;

zagranicą: w kasach banków: «Deutsche Bank» w Berlinie, «Crédit Lyonnais» w Paryżu, «Wiener Bank-Verein» w Wiedniu, «Banque d'Anvers» w Antwerpii, «Kleinwort, Sons & C-o» w Londynie, «Lippmann, Rosenthal & C-o» w Amsterdamie.

Złożone akcje będą zwracane po Ogólnym Zebraniu, począwszy od dnia 12-go stycznia 1910 roku. Łódź, dnia 27 listopada 1909 roku. 690-1

Lombard D. Wołchowicza i Syna

zawiadamia, że w obszernej sali licytacyjnej (Południowa 20) odbywać się będzie 24 listopada (7 grudnia) i dni następujących

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów, we właściwym czasie nie prolongowanych. N N które przewyższają 100 rb., podlegają: 867, 1334, 3830, 4393, 6339, 7153, 7991, 8397, 9293, 9337, 11004, 102359, 104080, 105762, 129003, 136027, 166867, 171735, 194487, 511, 204836, 214711, 229743, 235170, 250517, 251306, 256839, 260530, 272186, 275064, 275351, 276357, 476, 277051, 307, 278256, 661, 279398, 800, 280223, 312, 289209, 269, 367, 368, 411, 12, 537, 801, 289035, 247, 293658, 295619, 727. 2584-3-2

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. alce.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez zinę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

D^R Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. A. GROGLIK POWRÓCIL, Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektryzacji), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2—11 1/2 r. i 8—9 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. Zofja Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 2451

Dr. med. W. Kotzin
powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r. i od 4—6 pp. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Wacław Jasiński
powrócił.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro.
od 4—6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8 1/2 wiecz. 489-r

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r. 5—8 pp.; panie 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Mawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i otyoskop) I NIE-MOCNE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. LUCYAN KOZIOLKIEWICZ
(junior)
przyjmuje od 8—10 r. i 5—7 pp. PIOTRKOWSKA 200, II piętro.
Specjalność: choroby wewnętrzne. 2607—8—1

Dr. Stanisł. Piakarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w. 1331

Dr. D. Helman
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzieln. 762

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 79r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 687r

Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Przejazd № 8

prosi Panów Członków
od №. 868 do №. 1875

o przybycie w dniu **30 listopada** r. b. o godzinie **8-ej wieczorem** do lokalu Towarzystwa celem wyboru reprezentantów na lata 1910, 1911 i 1912

2632 **ZARZĄD.**

PLACE w Łodzi — 35x74 i większy tanio do sprzedania. — Srednia 21, kanc. rejenta, u G. Czarneckiego. Tamże para **saren** (on 4 lata, ona 2 lata). do sprzedania. 2555—6-4

DZIENNE I WIECZOROWE
Wykłady Języków Nowożytnych
przy kursach buchalteryjnych **J. Manšinbanda** w Łodzi (Dzielnia 22)
już się rozpoczęły.
Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r

Do sprzedania
Maszyny do pisania mało używane, dobrze funkcjonujące: Underwood (z alfab. łacińsk.) za 180 rb.; Adler (z alfab. łacińsk.) — 130 rb.; Smith-Premier (alf. rosyjski) za 160 rb. — szerokość 35 cm. Bliższe szczegóły w składzie optycznym L. Grodzieskiego, Konstantynowska 7. 2615

!!Najlepszy węgiel krajowy!!
dla fabryk i użytku domowego
szczególniej:
Rudolf kostkę I i kostkę II
najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych
POLECAJĄ:
A. O. Teschich & Co.,
Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 47

Detaliczna sprzedaż
Przy fabrycznym składzie szewiów i kangarów otworzyliśmy **detaliczną** sprzedaż — po cenach fabrycznych.
ADOLF KON I CHĄCINSKI, Piotrkowska 80. 2499 15

Piękny lokal
położony na I-em piętrze w domu Nr. 10 przy ul. Piotrkowskiej, a składający się z 2 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami — jest natychmiast do wynajęcia.
2575 3—8

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
ekstrakt i karmelki
„LELIWA”
w Warszawie, Zielenia 21; Tel 5954 Sprzedaż w składach 1976—10—6 aptecznych i aptekach.

Rutynowany buchalter
obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administrację domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d—0

MIĘSZKANIE
składające się z 2 do 4 pokoiów z kuchnią po trzebie od 1 stycznia 1910 r. w okolicach od Górnego Rynku, Zarzewskiej, Włodzkiej, do Dzieln. Adresy proszę składać do Administracji „Rozwoju” dla „E. M.” 2602-4 1

Ważne dla Pań!
Fryzjerka damska „Eugenia” Kartowska, Zachodnia № 28, poleca Sz. Paniom w Łodzi i okolicach, pęszczki i podkielki, warkocze i loki dla upiększenia fryzury. Fryzuje, czesze podł. najnowszej mody. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5-u lekcjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu — przyjmuje w mieszkaniu prywatnym, ul. Zachodnia № 28, m. 2. 2347 16 4

Nauczycielka
polna, włada językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod Z. Z. 2463-d 0

Pokój
duży, o 20knach, suchy, umeblovany, do wynajęcia. Długa 19 m. 1, zasie od 4 godz. 2612-3 1

Do sprzedania
Maszyna do pisania
syst. „Hammond” prawie nowa w cenie rb. 160. Oferty uprasza się o złożenie w Administracji „Rozwoju” pod lit. B. B. 25. 2605—3—1

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikolajowska 53
NATALI KODZIERSKIEJ
przyjmuje obstanki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Różca, przystanek Żakowice
Jest do sprzedania 6 morgi ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Teren odpowiedni pod założenie w. Władomości w „Rozwoju” u p. Musiała lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14. 2400

Dla Szanownych Pań! Znana ze swej dobroci, maszyna z parowej plekarni pod firmą „W. Zbonkowski” dawniej przy ul. Widzewskiej 13 sprzedaje się hurtowo i detalicznie w nowo utworzonym składzie. Mąka wyborowa po cenie hurtowej 40 f. 2 rb 40 k, 20 funt. 1 rb. 20 kop. Z szacunkiem W. Zbonkowski, Składowa 30, dom własny. 2611-2

MLECZARNIA
Dobry PROENIA i WALEWICE
Przejazd 521 ul. Piotrkowska 141
paleca
produkty mleczne w wyborowych gatunkach. Ceny przystępne. 2612—10—2

KOCIOL
od 10 metr. powierzchni i od 4 atmosfer. potrzebny. Wiadomość Konstantynowska 98 właścicielka. 2622—3—2

Pierwszych zasad gry skrzypcowej
udziela Wacław Biesiadecki. — Wiadomość Przejazd 14. (księgarnia). 2805

OBIADY
zdrowe — po 50 kop. Tamże przyjmuje się zamówienia na różne domowe ciasta. Długa 46, I-e piętro. 2549—6—3